



Sygn. akt III CSK 132/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górski

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa małoletniej S. B., L. B.

i M. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K. i

Komendantowi Głównemu Policji w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 stycznia 2015 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 grudnia 2013 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części co do rozstrzygnięcia o roszczeniach powódki S. B. o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej i zadośćuczynienie (pkt 1. II i 2) i zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. i Komendanta Głównego Policji w W. na rzecz powódki S. B. w pkt 1. I z tego tytułu dalszą kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od**

dnia 9 grudnia 2010 r. oraz w pkt 1. VI i w pkt 3 co do rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w odniesieniu do roszczeń dochodzonych przez tę powódkę i koszty te między stronami wzajemnie znosi, a w pozostałym zakresie skargę kasacyjną powódki S. B. oddala, znosząc wzajemnie między tymi stronami koszty postępowania kasacyjnego;

2. uchyla zaskarżony wyrok w części co do rozstrzygnięcia o roszczeniach powodów L. B. i M. B. o zwrot kosztów pogrzebu (pkt 1. V i 2) i zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. i Komendanta Głównego Policji w W. na rzecz powodów L. B. i M. B. w pkt 1. III z tego tytułu dalszą kwotę 5.024,80 zł (pięć tysięcy dwadzieścia cztery złote i osiemdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2009 r.;

3. oddala skargę kasacyjną powodów L. B. i M. B. od rozstrzygnięcia o roszczeniach o odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej;

4. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1. V i 2 co do rozstrzygnięcia o roszczeniu powodów L. B. i M. B. o zadośćuczynienie oraz w pkt 1. VI i 3, co do rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w odniesieniu do roszczeń dochodzonych przez tych powodów i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Małoletnia powódka S. B., reprezentowana przez matkę P. B., wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji i Komendanta Głównego Policji kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 sierpnia 2009 r., tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca Mi. B. oraz kwoty 54.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 sierpnia 2009 r., tytułem skapitalizowanej renty za okres od 2 sierpnia 2006 r. do 5 sierpnia 2009 r. oraz renty bieżącej w wysokości po 1.500 zł miesięcznie, płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności.

Powodowie L. B. i M. B. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji i Komendanta Głównego Policji kwoty 14.374,80 zł z ustawowymi odsetkami od 5 sierpnia 2009 r. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu ich syna Mi. B. oraz kwot po 100.000 zł na rzecz każdego z nich z odsetkami ustawowymi od 5 sierpnia 2009 r., tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna.

W piśmie procesowym z 23 listopada 2010 r. powodowie wystąpili nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną im przez śmierć Mi. B.

Bezprawnym zdarzeniem, z którego powodowie wywodzili odpowiedzialność deliktową pozwanego było wydanie A. B. przez organy pozwanego pozwolenia na broń decyzją z 13 kwietnia 2006 r., w warunkach gdy funkcjonariusze pozwanego wiedzieli, że osoba ta pozostaje w kontaktach ze światem przestępczym i ze względu na cechy osobowości nie powinna tego pozwolenia uzyskać, ale także zaniechanie odebrania A. B. broni i objęcia osób, którym groził stosowną ochroną.

Pozwany Skarb Państwa - Komendant Wojewódzki Policji i Komendant Główny Policji wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że nie istnieje wymagany przez art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. prejudykat stwierdzający niezgodność z prawem decyzji z 13 kwietnia 2006 r. o wydaniu A. B. pozwolenia na broń, co wyklucza odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wynikłe z tego zdarzenia. Działania funkcjonariuszy Policji podjęte po złożeniu przez E. O. zawiadomienia o kierowaniu wobec niej gróźb karalnych przez A. B., to jest pomiędzy 26 lipca i 2 sierpnia 2006

r., nie były bezprawne, a w szczególności sprzeczne z art. 19 ustawy z 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 576). Pozwany kwestionował istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniami wskazanymi jako źródło szkody a szkodą, zarzucił, że zakres ustawowego obowiązku alimentacyjnego Mi. B. wobec S. B. był ustalony w wyroku rozwodowym na 300 zł miesięcznie, co przesądza o bezpodstawności żądania zasądzenia na jej rzecz renty, a wszyscy powodowie nie wykazali znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią Mi. B. i zakresu wynikającej stąd szkody.

Wyrokiem z 9 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego: a) na rzecz małoletniej powódki kwotę 227.820 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r. oraz rentę miesięczną w kwocie po 535 zł płatną od grudnia 2010 r. do dnia dziesiątego każdego miesiąca i oddalił jej powództwo w pozostałej części; b) na rzecz powodów L. B. i M. B. kwotę 14.374,80 zł z ustawowymi odsetkami od 5 sierpnia 2005 r. oraz kwoty po 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r. i oddalił ich powództwo w pozostałej części, nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w odniesieniu do rozstrzygnięcia zasądzonego bieżącą rentę oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 20.000 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że 2 sierpnia 2006 r. A. B., posługując się bronią zakupioną po wydaniu przez Wojewódzkiego Komendanta Policji w K. decyzji z 13 kwietnia 2006 r. zezwalającej na jej posiadanie, zastrzelił E. O. oraz Mi. B., a także postrzelił J. O., ojca E. O. Następnie popełnił samobójstwo. Zabójstwo było motywowane zazdrością. A. B. był przez około 9 lat związany z E. O. W czerwcu 2006 r. zakończyła ona ten związek. Wkrótce potem poznała Mi. B., który w 2005 r. uzyskał rozwód. A. B. starał się skłonić E. O. do zmiany decyzji, stosując nalegania, namowy oraz rozmaite formy zastraszania jej i jej rodziny, nie wyłączając gróźb pozbawienia życia oraz zniszczenia mienia. Nękał E. O. i jej rodzinę telefonami, sms-ami, wdzierał się do domu, urządzał awantury, bardzo często przebywał w okolicy jej miejsca zamieszkania i starał się, żeby go widziano albo przejeżdżał tam samochodem wykrzykując groźby. E. O. 26 lipca 2006 r. zawiadomiła Policję o groźbach karalnych kierowanych w stosunku do niej i rodziny przez A. B. Doniesienie uwiarygodniła przedkładając telefon z utrwalonymi nagraniami. Policja

zgłoszenie przyjęła, a patrolowanie rejonu ulicy S. znalazło się w planie jej czynności, ale nie objęła ochroną miejsca zamieszkania E. O. i jej rodziny i nie odebrała broni A. B. Znalezienie go na ulicy S. było łatwe i mogło zapobiec popełnieniu przestępstwa, a w każdym razie przestępstwa z użyciem broni palnej. Policja podejmowała nieskuteczne próby zatrzymania A. B. w miejscu jego zameldowania, gdzie od dawna nie mieszkał, o czym wiedzieli niektórzy funkcjonariusze Policji, gdyż był on ich informatorem, a w nowym miejscu jego zamieszkania miała miejsce próba zamachu na jego życie. A. B. został przez kogoś z policjantów poinformowany i ostrzeżony o tym, że E. O. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez niego przestępstwa gróźb karalnych.

A. B. kontaktował się z przestępczym podziemiem i sam dopuszczał się czynów sprzecznych z prawem, jak wymuszanie haraczy za rzekomą ochronę oraz udzielanie pożyczek na wysoki procent, stanowiący wielokrotność pożyczonej kwoty, przy czym to on sam decydował kiedy zaprzestanie naliczania procentu i przyjęcie zwrot. Ofiarami takiej pożyczki byli również J. O. i K. O. Z akt postępowań karnych, które toczyły się z udziałem A. B. (choć ostatecznie nie był on karany), można było dowiedzieć się, że był on osobą o silnych rysach psychopatycznych i słabej uczuciowości wyższej, egoistyczną, wybitnie skłoną do agresji i obciążania innych za swe niepowodzenia życiowe. Nadużywał alkoholu, pod wpływem którego był jeszcze agresywniejszy. Cechy te dyskwalifikowały go jako osobę, której by można wydać pozwolenie na broń. W toku postępowania administracyjnego mającego za przedmiot rozpoznanie wniosku o wydanie pozwolenia na broń dla A. B. nie zapoznano się z aktami postępowań dotyczących A. B., zadawalając się stwierdzeniem, iż nie doszło do jego skazania. Funkcjonariusze pionu Policji zajmujący się zwalczaniem kryminalnej przestępczości zorganizowanej zabiegali o przyspieszenie i ułatwienie mu uzyskania pozwolenia na broń w obliczu dokonanego na jego życie zamachu z użyciem broni palnej. Wykorzystanie przez A. B. posiadanej broni do popełnienia podwójnego zabójstwa oraz spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała stało się przyczyną postawienia funkcjonariuszom L. S., Naczelnikowi Wydziału Postępowań Administracyjnych KWP w K. oraz byłemu funkcjonariuszowi J. P., Naczelnikowi Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej CBŚ Zarząd w K. zarzutów z art. 231 § 1 k.k.

i skierowania w tej sprawie aktu oskarżenia do sądu. Komendant Główny Policji ukarał funkcjonariusza L. S. karą dyscyplinarną nagany, zarzucając mu nieprawidłowe pełnienie nadzoru nad postępowaniem administracyjnym w przedmiocie wydania A. B. pozwolenia na broń. Do dyscyplinarnego ukarania J. P. nie doszło, gdyż przeszedł on na emeryturę.

L. B. i M. B. senior pokryli koszty pogrzebu syna w łącznej kwocie 14.374,80 zł. Śmierć syna spowodowała u L. B. i M. B. seniora szkodę majątkową w postaci utraty pomocy, która byłaby im świadczona przez syna zgodnie z dotychczasowym jego postępowaniem. Była to pomoc w domu, doraźna pomoc w załatwianiu bieżących spraw, w szczególności zapewnianie transportu na wizyty lekarskie, dokładanie się do kosztów utrzymania rodziców, inwestycje w mieszkaniu, organizowanie im wyjazdów rekreacyjnych z wnuczką do gospodarstwa agroturystycznego w W. Zakres tej pomocy z upływem czasu byłby coraz większy. Sąd Okręgowy uznał, że wskutek śmierci syna powodowie doznali uszczerbku majątkowego, choć uszczerbek ten nie da się ściśle skonkretyzować, a jedynie z grubsza oszacować i przyjął, że wyraża się on kwotami po 50.000 zł. Wiąż rodzinna pomiędzy L. B., M. B. i ich synem była silna i pielęgnowana. Po rozwodzie w 2005 r., Mi. B. okresowo mieszkał z rodzicami, a po wyprowadzeniu się od nich stale ich odwiedzał i wspomagał zapewniając oparcie psychiczne. Po śmierci syna M. B. senior popadł w depresję, apatię, zrobił się drażliwy, pojawiły się u niego stany lękowe, nasiliły się choroby somatyczne. Na dłuższy czas utracił chęć i zdolność do pracy zarobkowej. Musiał podjąć intensywne leczenie oraz korzystać z opieki psychologicznej. U L. B. śmierć syna wywołała bezsenność i koszmary nocne, a więc stany wymagające pomocy i opieki psychologicznej. Spadł na nią ciężar samodzielnego utrzymywania siebie i męża, który utracił zdolność do pracy zarobkowej. Tego rodzaju zmiana sytuacji życiowej powodów i towarzyszące temu odczucia oznaczają, iż doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi utrzymywanej pomiędzy nimi a synem.

S. B. w związku ze śmiercią ojca poniosła szkodę majątkową. Utrzymywał on z powódką bliską więź, zabierał na weekendy, wycieczki i wczasy, obdarowywał prezentami. W przyszłości S. B. mogła liczyć na podobne świadczenia ze strony ojca, jak też pomoc majątkową w usamodzielnieniu życiowym. Sąd I instancji uznał,

że S. B. poniosła skutek śmierci ojca szkodę majątkową nie mniejszą niż 100.000 zł. Ona także doznała krzywdy w związku z nagłym zerwaniem więzi rodzinnej. Przeżywała stany depresyjne, lęki oraz cierpiała na rozmaite uciążliwe zaburzenia o charakterze somatycznym, wymagające leczenia, jak drętwienie kończyn, języka, zawroty głowy.

Koszty utrzymania i wychowania S. B. kształtowały się i kształtują na poziomie około 2 500 zł miesięcznie. Jej matka zawsze dbała i dba o jej wszechstronny rozwój i należyty poziom życia. Wydatki na te cele to: chesne w szkole (650 zł), zakup podręczników i wyjazdy szkolne (152 zł miesięcznie), wakacyjne wyjazdy kolonijne (125 zł miesięcznie), wakacje i ferie w Zakopanem (336 zł miesięcznie), nauka języka obcego (240 zł miesięcznie), leczenie, wyżywienie, ubranie, mieszkanie (1 000 zł miesięcznie). Matka powódki prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu wyrobami monopolowymi, a zmarły ojciec był cenionym fachowcem w dziedzinie druku techniką offsetową, zarabiającym około 3 000 zł miesięcznie, a nadto dorabiającym po godzinach przy pracach zleconych. Małoletnia powódka pobiera rentę po ojcu w kwocie 715 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ustalone okoliczności świadczą o wyczerpaniu przesłanek odpowiedzialności pozwanego z art. 417 § 1 k.c., w związku z działaniem polegającym na wydaniu pozwolenia na broń osobie niebezpiecznej dla otoczenia oraz zaniechaniem podjęcia adekwatnych do sytuacji działań, które wyeliminowałyby albo wydatnie zmniejszyły zagrożenie, jakie ta osoba stwarzała poprzez jej zatrzymanie lub odebranie jej broni. Przyjął przy tym, że gdy uzyskanie wymaganego przez przepis art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. orzeczenia stwierdzającego niezgodność decyzji administracyjnej z prawem jest niemożliwe z przyczyn formalnych, to podstawę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jej wydaniem stanowi przepis art. 417 § 1 k.c. Dopuszczalność samodzielnej oceny przez sąd, czy wydanie pozwolenia na broń było zgodne z prawem wynika z konieczności respektowania przepisu art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Treść orzeczenia dyscyplinarnego Komendanta Głównego Policji z 22 lutego 2007 r. udzielającego kary nagany funkcjonariuszowi L. S. w wystarczającym stopniu uzasadniała stwierdzenie, iż wydanie pozwolenia na broń A. B. naruszało art. 15 ust. 1 ustawy o

broni i amunicji. Pozwolenie to było niezgodne z powołanym przepisem, gdyż zostało wydane osobie, co do której istniała uzasadniona obawa, że może ona użyć broni w celu sprzecznym z interesem bezpieczeństwa lub porządku publicznego, a w postępowaniu administracyjnym toczącym się w tym przedmiocie nie zebrano i nie przeanalizowano wszystkich materiałów pozwalających podjąć właściwą decyzję.

Funkcjonariusze pozwanego dopuścili się też zaniechania obowiązków wynikających z przepisu art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. poz. 1687 ze zm.), który to przepis, jako podstawowe zadanie Policji wskazuje ochronę życia i zdrowia ludzi oraz ochronę mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra i nakłada na Policję obowiązek działania w ramach jej kompetencji. Policja po zawiadomieniu jej przez E. O. o kierowaniu wobec niej i jej rodziny gróźb bezprawnych podjęła jedynie rutynowe i nieudolne czynności, naruszając w ten sposób obowiązek starannego działania. Nawet dla osoby nieświadomej odpowiednich technik obserwacyjno-rozpoznawczych jest oczywiste, że przede wszystkim należało objąć ochroną i obserwacją miejsce, w którym A. B. mógł zrealizować swe groźby i tam go zatrzymać (art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji) albo przynajmniej objąć tam A. B. obserwacją (art. 14 ust. 1 ustawy o Policji). Nie doszło do tego, jedynie opracowano plany takich działań, które z racji odległości czasowej pomiędzy zawiadomieniem o przestępstwie (26 lipca 2006 r.) i zabójstwem (2 sierpnia 2006 r.) należało koniecznie zrealizować. Zaniechanie to jest tym bardziej naganne, że równocześnie powiadomiono A. B. o złożeniu przez E. O. zawiadomienia o przestępstwie gróźb karalnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, śmierć Mi. B. pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnymi zdarzeniami opisanymi wyżej (art. 361 § 1 k.c.).

Jako podstawę prawną orzeczenia o kosztach pogrzebu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 446 § 1 w zw. z art. 417 § 1 k.c., o odszkodowaniu za szkodę majątkową - art. 446 § 3 w zw. z art. 417 § 1 k.c., o zadośćuczynieniu - art. 446 § 4 w zw. z art. 417 § 1 k.c., a poprzednio art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., zaś orzeczenia o rencie - art. 446 § 2 w zw. z art. 417 § 1 k.c. oraz art. 129 § 2 k.r.o.



Wyrokiem z 3 grudnia 2013 r., wydanym w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w pkt 1 zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 9 grudnia 2010 r., w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz S. B. łączną kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r. (pkt I), a w pozostałym zakresie jej powództwo oddalił (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz L. B. i M. B. łącznie kwotę 9.350 zł z ustawowymi odsetkami od 5 sierpnia 2009 r. (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz L. B. i M. B. kwoty po 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r. (pkt IV); w pozostałym zakresie powództwa L. B. i M. B. oddalił (pkt V); stosownie orzekł o kosztach (pkt VI i VII); w pkt 2 oddalił apelację w pozostałej części i w pkt 3 i 4 orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim dotyczyły one przebiegu zdarzenia, w którym Mi. B. poniósł śmierć, działań Policji po zawiadomieniu jej przez E. O. o groźbach kierowanych w stosunku do niej przez A. B., jak też skutków śmierci Mi. B. dla odczuć i sposobu funkcjonowania powodów. Okoliczności, w jakich doszło do wydania decyzji o pozwoleniu na broń oraz jej przesłanek uznał Sąd Apelacyjny za nieistotne dla rozstrzygnięcia. Wysokość poniesionych przez powodów kosztów pogrzebu Mi. B. Sąd Apelacyjny uznał za wykazaną do kwoty 14.374,80 zł, ale zakwestionował ustalenie co do zakresu obowiązku alimentacyjnego Mi. B. wobec powódki, bowiem został on określony na kwotę 300 zł w wyroku rozwodowym zapadłym na około rok przed jego śmiercią. W ciągu roku obowiązek ten nie mógłby wzrosnąć z 300 zł do 1.250 zł, a to oznacza, że w chwili śmierci Mi. B. i w dacie wyrokowania nie mógł on przewyższać kwoty 715 zł miesięcznie, to jest wysokości renty rodzinnej otrzymywanej przez małoletnią powódkę.

Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne i wskazał, że wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z 4 kwietnia 2011 r. uniewinniono L. S. i J. P. od zarzutów popełnienia przestępstwa z art. 231 § 3 k.k., a prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z 14 lutego 2012 r. wyrok ten został utrzymany w mocy. Decyzją z 20 grudnia 2010 r. Komendant Główny Policji utrzymał w mocy swoją wcześniejszą decyzję z 11 października 2010 r. odmawiającą wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Komendanta

Wojewódzkiego Policji w K. z 13 kwietnia 2006 r. o pozwoleniu A. B. na posiadanie broni palnej bojowej do ochrony osobistej. Skarga L. B. i M. B. na tę decyzję została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 17 października 2011 r., zaś ich skarga kasacyjna od tego wyroku została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 lipca 2013 r. Przesłankami decyzji i wyroków sądów administracyjnych był brak legitymacji powodów do wystąpienia z żądaniem stwierdzenia nieważności decyzji z 13 kwietnia 2006 r. oraz bezprzedmiotowość postępowania o wydanie pozwolenia na broń w związku ze śmiercią A. B. Z tych samych przyczyn decyzją z 16 czerwca 2010 r. Komendant Wojewódzki Policji w K. odmówił wznowienia postępowania w sprawie o wydanie A. B. pozwolenia na broń, a Komendant Główny Policji decyzją z 27 września 2010 r. utrzymał tę decyzję w mocy. Skarga na tę decyzję została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 14 kwietnia 2011 r., zaś skarga kasacyjna od tego wyroku została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny za zasadny uznał zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., a także naruszenia art. 417 § 1 k.c. w zakresie, w jakim został on przyjęty za podstawę roszczenia wywodzonego z wydania decyzji o udzieleniu A. B. pozwolenia na broń. Stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji jest bezwzględną przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wydaniem takiego orzeczenia lub decyzji, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej, a zastosowanie art. 417 § 1 k.c. do takich wypadków wyrządzenia szkody jest niedopuszczalne. Wynika to z relacji przepis szczególny - przepis ogólny oraz z jednoznacznego brzmienia art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Niedopuszczalne jest zatem przyjęcie, że nie reguluje on skutków decyzji, w odniesieniu do których ze względów formalnych nie sposób uzyskać stwierdzenia ich niezgodności z prawem, a ocenę legalności takich decyzji mogą wykonywać sądy powszechne. Mając na uwadze wynikające z art. 178 ust. 1 Konstytucji związanie sędziów ustawami, jedyną właściwą drogą dla oceny tej kwestii byłoby zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego ze stosownym pytaniem prawnym (art. 193 Konstytucji RP), co Sąd Apelacyjny rozważał. Uznał jednak, że drugi z deliktów stanowiących podstawę powództwa i zaskarżonego orzeczenia

dostatecznie uzasadnia odpowiedzialność Skarbu Państwa za skutki śmierci Mi. B., a zarzuty naruszenia art. 417 § 1 w zw. z art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy o Policji w związku z oceną tego zdarzenia podniesione zostały bezzasadnie, tak samo jak zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c.

Za częściowo zasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 446 § 1 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów L. B. i M. B. kosztów pogrzebu w kwocie 14.374,80 zł, skoro częściowo zostały one pokryte z zasiłku pogrzebowego wypłaconego powodom w wysokości 5.024,80 zł i o taką kwotę pomniejszył sumę zasądzaną z tego tytułu.

Za zasadny uznał też Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 446 § 2 k.c. przy orzekaniu o rencie na rzecz małoletniej powódki. Przyjął bowiem, że zakres odpowiedzialności sprawcy śmierci osoby łożącej na utrzymanie najbliższych odpowiada zakresowi obowiązku zmarłego ustalonemu stosownie do przesłanek z art. 135 § 1 k.r.o. Zakres ten w odniesieniu do obowiązku Mi. B. względem S. B. został ustalony na 300 zł miesięcznie w wyroku rozwodowym w roku poprzedzającym śmierć zobowiązanego. Ewentualna zmiana tego zakresu musiałaby się wiązać z wykazaniem istnienia przesłanek z art. 138 k.r.o., co nie nastąpiło. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, że zakres tego obowiązku przekracza kwotę 715 zł miesięcznie, to jest wysokość renty rodzinnej wypłacanej powódce po śmierci ojca. Brak było podstaw z art. 446 § 2 k.c. do zasądzenia na rzecz małoletniej powódki renty, tek bieżącej, jak też za okres poprzedzający wyrokowanie przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że wskutek śmierci Mi. B. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., ale wyraził go niższymi kwotami niż Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że Mi. B. nie zamieszkiwał z małoletnią powódką, a władzę rodzicielską i pieczę nad dzieckiem sprawowała matka, daje podstawy do przyjęcia, że jej szkoda majątkowa wynikająca ze śmierci ojca nie była tak znaczna jak w przypadku dzieci, które na co dzień korzystają z opieki i wsparcia rodzica. Za zasadny uznał zarzut rażącego zawyżenia zasądzonej z tego tytułu kwoty i obniżył ją ze 100.000 zł zasądzonych przez Sąd I instancji do 30.000 zł. Śmierć syna

znacznie pogorszyła też sytuację życiową L. B. i M. B., ale zasądzone z tego tytułu kwoty po 50.000 zł Sąd Apelacyjny uznał za rażąco wygórowane i obniżył je do wysokości po 20.000 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany podniósł w apelacji skutecznie zarzut przedawnienia w stosunku do roszczeń o zasądzenie zadośćuczynienia, z którymi wystąpili L. B. i M. B. Zarzut ten nie był natomiast skuteczny w odniesieniu do roszczenia, z którym wystąpiła S. B. Jako podstawę zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny wskazał art. 448 k.c., przy zasadnym powołaniu w piśmie rozszerzającym żądania pozwu, że śmierć ojca naruszyła dobro osobiste małoletniej powódki, jakim była więź rodzinna z ojcem. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, że więź ta była bliska, pomimo odrębnego zamieszkiwania, a małoletnia powódka śmierć ojca boleśnie odczuła. Sąd Apelacyjny uznał jednak za zasadny zarzut rażącego zawyżenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł. Doświadczenie życiowe wskazuje, że utrata osoby bliskiej, z którą wspólnie zamieszkujemy i prowadzimy wspólne codzienne życie z reguły głębiej nas dotyka. Pomimo utraty ojca małoletnia powódka jest pogodna, dobrze się rozwija, wykazuje silne związanie z matką. Za wystarczającą dla zrekompensowania krzywdy wynikającej z naruszenia dobra osobistego powódki uznał zatem Sąd Apelacyjny kwotę 50.000 zł.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 3 grudnia 2013 r. wnieśli wszyscy powodowie. S. B. zaskarżyła ten wyrok w części oddalającej jej powództwo, a zatem co do kwoty 147.820 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r. oraz co do renty miesięcznej w kwocie 535 zł, płatnej od grudnia 2010 r., na co składały się kwota 27.820,00 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r., jako renta zaległa za okres od sierpnia 2006 r. do grudnia 2010 r. oraz kwota 535 zł miesięcznie, jako renta bieżąca, płatna od grudnia 2010 r., a nadto co do kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r. jako odszkodowania obniżonego przez Sąd Apelacyjny do kwoty 30.000 zł i co do kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r., jako zadośćuczynienia obniżonego przez Sąd Apelacyjny do kwoty 30.000 zł.

Powodowie L. B. i M. B. zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego co do kwoty

5.024,80 zł z ustawowymi odsetkami od 5 sierpnia 2009 r., zasądzonej na rzecz obojga tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz co do kwot po 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r., zasądzonych tytułem odszkodowania obniżonego do kwot po 20.000 zł oraz kwot po 100.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2010 r. zasądzonych tytułem zadośćuczynienia. Powodowie zaskarżyli też wyrok Sądu Apelacyjnego co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Powodowie zarzucili, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że znajduje on zastosowanie do ustalenia podstaw odpowiedzialności pozwanego za skutki śmierci Mi. B. w związku z wydaniem decyzji o udzieleniu A. B. pozwolenia na posiadanie broni palnej skoro nie jest możliwe stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem tej decyzji z przyczyn formalnych; - art. 446 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwotę odszkodowania ustaloną na podstawie tego przepisu należy pomniejszyć o kwotę zasiłku pogrzebowego; - art. 446 § 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ustalonej na podstawie tego przepisu co do przesłanki potrzeb poszkodowanego, odpowiada zakresowi obowiązku alimentacyjnego ustalonemu stosownie do przesłanek z art. 135 § 1 k.r.o.; - art. 446 § 3 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej skarżących, zasądzone na ich rzecz przez Sąd I instancji, były rażąco wygórowane, podczas gdy pozwany nie wskazał na okoliczności uzasadniające taką ocenę; - art. 448 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota 100.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej S. B. z ojcem nie stanowi odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lecz jest rażąco wygórowana, podczas gdy pozwany nie wskazał okoliczności uzasadniających taką ocenę; - art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w związku z przyjęciem, że przepis ten miałby zastosowanie wyłącznie wówczas, gdyby zbrodnia lub występki została popełniona przez osoby, za które pozwany ponosi odpowiedzialność, tj. w okolicznościach sprawy - funkcjonariuszy Policji, podczas gdy powyższy przepis nie

zawiera takiego ograniczenia; - art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie skutkujące zastosowaniem art. 117 § 2 k.c. w związku z podniesionym przez M.B. o zapłatę zadośćuczynienia.

Powodowie zarzucili także, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem przepisów postępowania (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: - art. 382 k.p.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i wydanie zaskarżonego wyroku, w części obejmującej oddalenie roszczeń L. i M. B. o zapłatę zadośćuczynienia bez dokonania przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych odnośnie istnienia okoliczności stanowiących podstawę zarzutu przedawnienia; - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wskutek niewyjaśnienia w uzasadnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia co do zarzutu przedawnienia roszczeń powodów L. B. i M. B. o zadośćuczynienie; - art. 193 Konstytucji RP przez niezwrócenie się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego co do zgodności art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim przepis art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. uniemożliwia dochodzenie naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie ostatecznej decyzji w sytuacji braku możliwości stwierdzenia we właściwym postępowaniu jej niezgodności z prawem.

Skarżący wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów renty i kwot, co do których powództwo zostało oddalone, a ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Z art. 382 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji, będący sądem *meriti* w sprawie, bierze pod uwagę przy orzekaniu materiał dowodowy, który sam zebrał, jak i ten, który zebrał sąd pierwszej instancji. Z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 6 k.c. nie wynikają bezpośrednio żadne obowiązki sądu, gdyż są to przepisy adresowane do stron, nakładające na nie powinność wykazania okoliczności faktycznych, z których wywodzą skutki prawne. Naruszenie tych przepisów przez sąd może polegać,

co najwyżej, na wadliwej ocenie rozkładu ciężaru dowodu w procesie i obciążeniu konsekwencjami niewykazania pewnych faktów nie tej strony, która powinna je wykazać. Z takim przypadkiem nie można zrównać sytuacji, w której sąd stosuje prawo materialne nie mając ku temu podstaw w ustalonych faktach, gdyż kwalifikuje się on jako naruszenie prawa materialnego.

Bezzasadnie powodowie podnieśli też zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Za ustalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego trzeba uznać pogląd, że obraza tych przepisów może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, że uniemożliwiają one kontrolę kasacyjną (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2014 r., IV CSK 621/13, niepubl. i przytoczone tam orzecznictwo). Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie jest dotknięte tego rodzaju wadami.

3. Zarzut naruszenia art. 193 Konstytucji RP przez niewystąpienie przez Sąd Apelacyjny z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego co do zgodności art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia dochodzenie naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie ostatecznej decyzji, gdy brak możliwości stwierdzenia we właściwym postępowaniu jej niezgodności z prawem, należałoby uznać za trafnie postawiony, gdyby odstępnie przez Sąd Apelacyjny od przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania o zgodność z Konstytucją przepisu, którego zastosowanie w sprawie było przez ten Sąd rozważane, mogło wpłynąć na wydane w sprawie rozstrzygnięcie. W niniejszej sprawie, co do zasady (por. jednak uwagi w pkt 6), tak nie było.

W sprawie cywilnej sąd jest związany żądaniem, na które składa się wskazanie na konkretny rodzaj rozstrzygnięcia, jakiego powód oczekuje od sądu (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) z uwagi na przytoczone okoliczności faktyczne (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Tak zgłoszone żądanie wraz z uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi tworzy powództwo i staje się przedmiotem rozpoznania w procesie cywilnym. Decyduje ono o zakresie rozpoznania i orzekania w sprawie (art. 321 § 1 k.p.c.). Powodowie w niniejszej sprawie sformułowali żądania co do oczekiwanego

rozstrzygnięcia oraz - w ramach podstawy faktycznej powództwa - zidentyfikowali rodzaje szkody i krzywdy, do naprawienia których żądania te zmierzały. Wskazali też na dwa zdarzenia, które miały do szkody i krzywdy doprowadzić, a za które odpowiada pozwany. Pierwszym z nich było wydanie pozwolenia na broń osobie, która nie powinna go była uzyskać, a drugim - zaniechanie podjęcia takich czynności, które mogły usunąć stan zagrożenia wywołany zachowaniem osoby uzbrojonej i zagrażającej otoczeniu. Cechy i legalność każdego z tych zdarzeń mogły być oceniane pod kątem dopuszczalności konstruowania w oparciu o nie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

W orzecznictwie sądowym wypracowana została koncepcja tzw. wielocłónowego związku przyczynowego, która zakłada, że określona szkoda może być skutkiem wielu zdarzeń bezpośrednich i pośrednich, a ocena które z nich spełniają wymóg normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., stanowiącego jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, zależy od okoliczności konkretnej sprawy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, z 17 lutego 2011 r., III CSK 136/10, niepubl.). W uzasadnieniu wyroku z 4 października 2012 r., I CSK 665/11, (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność cywilną uzasadnia taki związek przyczynowy wielocłónowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi normalna zależność przyczynowa, co oznacza, że każde ogniwo tego związku podlega ocenie z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej. Jeżeli ten test z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej wypada pozytywnie, to można przyjąć, że normalny związek przyczynowy zachodzi również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody.

Ustawodawca zasadnie zakłada, że swoboda w dostępie do broni i wolne decydowanie o tym, czy i kiedy z niej korzystać, stwarzałyby zbyt wysoki poziom zagrożenia w stosunkach międzyludzkich. Z nabyciem i posiadaniem broni wiąże się pewien stopień zagrożenia zarówno dla jej posiadacza, jak i jego otoczenia, a cechy osobowości posiadacza broni mogą ten stopień zagrożenia spotęgować. Z tej przyczyny legalne posiadanie broni wymaga uzyskania stosownego zezwolenia. Postępowanie o wydanie pozwolenia na broń zmierza do zbadania,



czy ubiegający się o nie jest zdolny do odpowiedzialnego korzystania z tego uprawnienia. Wydanie pozwolenia na broń leży w zakresie kompetencji organów administracji i ma formę decyzji administracyjnej. Ostateczna decyzja administracyjna jest trwała i korzysta z domniemania legalności. Jej wzruszenie, ale i podważenie domniemania, o którym tu mowa, może nastąpić tylko w postępowaniu przewidzianym ustawą, do przeprowadzenia którego upoważnione są organy administracji publicznej i sądy administracyjne (art. 16 § 1 i 2 k.p.a.). Wkroczenie w tę sferę kompetencji przez sądy powszechne może być kwalifikowane jako działanie wbrew zasadzie ustalonej w art. 7 Konstytucji RP, nawet jeśli miałyby na celu ocenę przesłanek odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wykonywaniem władzy publicznej, stosownie do art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Z tej między innymi przyczyny w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., wśród przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę spowodowaną wykonywaniem władzy publicznej, ustawodawca wymienia uzyskanie na właściwej drodze prejudykatu potwierdzającego niezgodność z prawem decyzji, której wydanie ma być uznane za źródło szkody. Przepisy procedury administracyjnej w szerokim zakresie umożliwiają uzyskanie takiego prejudykatu, i to także - jak pokazuje praktyka - w odniesieniu do decyzji, które przestały już wywoływać skutki prawne. Przeprowadzenie postępowania uregulowanego w art. 156-160 k.p.a. może bowiem zmierzać nie tylko do stwierdzenia nieważności decyzji, ale i do stwierdzenia jej wydania z naruszeniem prawa (art. 158 § 2 k.p.a.), a do wszczęcia takiego postępowania może też dojść z urzędu (art. 157 § 2 k.p.a.), w tym z inicjatywy organów państwa powołanych do strzeżenia praworządności lub praw i wolności obywatelskich.

Pozwolenie na broń wydane A. B. nie zostało wzruszone ani na właściwej drodze uznane za wydane z naruszeniem prawa. Przeszkodą do przeprowadzenia postępowania administracyjnego jurysdykcyjnego, w którym by doszło do stwierdzenia nieważności czy choćby stwierdzenia wydania z naruszeniem prawa tej decyzji było w istocie nieistnienie podmiotu, któremu udzielono tego ściśle osobistego pozwolenia. Postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji nie może się toczyć bez udziału strony lub w jej miejsce - następców prawnych, o ile dotyczyła ona uprawnień i obowiązków, w które mogli wstąpić. Organy administracji

publicznej rozpoznające wnioski powodów w niniejszej sprawie uznały, że w roli podmiotów postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji nie mogą wystąpić osoby powołujące się na swój status poszkodowanych w związku z jej wydaniem, bo celem postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji nie może być samo tylko dążenie do stwierdzenia wydania decyzji z naruszeniem prawa. Nawet jeśli by można co do tej kwestii zająć inne stanowisko, uwzględniające obowiązywanie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. i dotychczasową praktykę stosowania przepisów o stwierdzeniu nieważności decyzji, to niewątpliwie jej wypracowanie należało do organów administracji pod kontrolą sądów administracyjnych, nie zaś do sądów powszechnych orzekających w sprawie o odszkodowanie. Decyzja, co do której nie zapadło na właściwej drodze orzeczenie potwierdzające jej nielegalność, korzysta z domniemania zgodności z prawem i nie może być rozpatrywana w kategorii zdarzenia uzasadniającego odpowiedzialność deliktową.

Drugim zdarzeniem, które miało doprowadzić do śmierci Mi. B. były zaniechania bądź działania rażąco nieprofesjonalne, wręcz nieudolne, które Policja podejmowała po otrzymaniu zawiadomienia o groźbach karalnych, w tym użycia broni, kierowanych przez niego pod adresem E. O. i jej rodziny. Te działania i zaniechania niewątpliwie podlegały kwalifikacji na podstawie art. 417 § 1 k.c., a w ocenie Sądu Apelacyjnego same w sobie były dostatecznie powiązane przyczynowo ze szkodą, by uzasadnić odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego za skutek w postaci śmierci Mi. B. i jej konsekwencje. Gdyby bowiem Policja po zawiadomieniu jej o zagrożeniu stwarzanym przez posługującego się bronią A. B. podjęła prawidłowe działania, to Mi. B. nie zostałby przez niego zastrzelony. Przypisanie pozwanemu odpowiedzialności w związku z tymi zaniechaniami i wadliwymi działaniami obejmuje wszystkie następstwa skutku, do którego one doprowadziły, a zatem dotyczy wszystkich roszczeń dochodzonych przez powodów. Sąd Apelacyjny w większości uwzględnił te roszczenia, a obniżenie wysokości świadczeń zasądzonych powodom przez Sąd I instancji nie miało związku z cechami czynu przypisanego pozwanemu, lecz wynikało z okoliczności leżących po stronie powodów i charakteryzujących rozmiar ich szkody i krzywdy.

3. Trafnie powodowie L. B. i M. B. zarzucają, że brak było podstaw do zaliczenia wypłaconego im zasiłku pogrzebowego na poczet odszkodowania obejmującego zwrot kosztów pogrzebu, należnego im na podstawie art. 446 § 1 k.c. W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 15 maja 2009 r., III CZP 140/08 (OSNC 2009, nr 10, poz. 132), Sąd Najwyższy przyjął, że zasiłek pogrzebowy przewidziany w art. 77 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 1 k.c. W motywach tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że choć niewątpliwie uprawnienie do zasiłku pogrzebowego łączy się z poniesieniem kosztów pogrzebu i jedną z jego funkcji jest przynajmniej częściowe pokrycie tych kosztów, a więc funkcja kompensacyjna, to jednak nie jest to funkcja jedyna ani zasadnicza. W istocie zasiłek pogrzebowy ma charakter pomocy socjalnej, mającej na celu zagwarantowanie szybkiego dostarczenia środków finansowych rodzinie w trudnym dla niej momencie śmierci osoby bliskiej zapewniającej dotychczas jej utrzymanie, a zatem odrywa się on faktycznie od poniesionych kosztów pogrzebu, które nie muszą być udokumentowane i należy się zawsze w tej samej wysokości, nawet jeżeli rodzina poniosła z tego tytułu tylko symboliczny wydatek. Co do zasady spełnia on funkcje socjalne, a jego celem nie jest wynagrodzenie szkody poniesionej w wyniku pokrycia kosztów pogrzebu osoby ubezpieczonej ani zwolnienie sprawcy jej śmierci z obowiązku naprawienia szkody, lecz doraźna pomoc finansowa pozwalająca na pokrycie wydatków związanych ze śmiercią członka rodziny. Nie zachodzi więc tożsamość celu ani funkcji zasiłku pogrzebowego i odszkodowania z tytułu poniesienia kosztów pogrzebu przewidzianego w art. 446 § 1 k.c., stanowiąca niezbędny warunek zastosowania *compensatio lucri cum damno*. Przeciwno zastosowaniu tej konstrukcji przemawia i to, że zasiłek pogrzebowy przysługuje z tytułu śmierci osoby objętej ubezpieczeniem społecznym, opłacającej składki na to ubezpieczenie, a więc w pewnym zakresie przyczyniającej się do powstania funduszu socjalnego, z którego wypłacany jest zasiłek. Instytucja *compensatio lucri cum damno* powinna być stosowana ostrożnie i tylko wówczas, gdy kumulacja świadczeń mogłaby doprowadzić do nieusprawiedliwionego wzbogacenia osoby poszkodowanej. Taka

sytuacja nie zachodzi w stosunku do członków rodziny zmarłego, którym przysługuje zasiłek pogrzebowy i roszczenie odszkodowawcze wynikające z art. 446 § 1 k.c. Ze względu na charakter i źródła zasiłku pogrzebowego, w odczuciu społecznym kumulacja tych świadczeń nie prowadzi do nieusprawiedliwionego wzbogacenia uprawnionych członków rodziny. Jest raczej przeciwnie; za nieusprawiedliwione społecznie uznaje się zaliczanie zasiłku pogrzebowego na poczet odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 1 k.c., przy braku przepisu prawa nakazującego kompensację. Ta okoliczność zadecydowała o uchyleniu zaskarżonego wyroku w pkt 1.V i 2 oraz o zasądzeniu na rzecz L. B. i M. B. dalszej kwoty na poczet tego roszczenia, a mianowicie kwoty 5.024,80 zł, co do której Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo o jej zasądzenie.

4. Art. 446 § 2 k.c. jest podstawą do domagania się przez osobę, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas trwania obowiązku alimentacyjnego. Na tej podstawie S. B. dochodziła od pozwanego renty.

Ma rację powódka, że roszczenie przewidziane w tym przepisie ma charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny, niemniej jednak jego przesłanki wyraźnie nawiązują do przesłanek obowiązku alimentacyjnego, gdyż roszczenie to powstaje w jego miejsce i w celu skompensowania uprawnionemu do alimentów tego, że utracił osobę, na której ten obowiązek wobec niego spoczywał i która go spełniała albo mogła być przymuszona do spełniania. Renta, do zażądania której upoważnia art. 446 § 2 k.c. ma być określona „stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego”, a jej świadczenie ma trwać przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Do tych samych przesłanek nawiązał ustawodawca w art. 135 § 1 k.r.o., w którym wyznaczył zakres obowiązku alimentacyjnego. W kontekście zarzutów skargi kasacyjnej trzeba podkreślić, że obowiązek alimentacyjny w relacjach rodzice - dzieci powstaje z mocy samego prawa, a nie w związku z tym, czy zobowiązany deklaruje gotowość jego wypełniania. Zakres tego obowiązku w relacjach między konkretnym uprawnionym i zobowiązanym może być

określony przez te osoby swobodnie, ich własnymi oświadczeniami, ale w razie sporu - zostaje skonkretyzowany w orzeczeniu sądowym, które - skoro zapadnie - to korzysta z atrybutów przypisanych mu w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. Nie ma wątpliwości co do tego, że na rok przed śmiercią Mi. B. jego obowiązek alimentacyjny wobec S. B. w wyroku rozwodowym został wyrażony kwotą 300 zł miesięcznie. Jeśli nawet kwota ta nie obejmowała pewnych świadczeń na rzecz córki, które Mi. B. spełniał dobrowolnie, a odnosiła się do tych świadczeń, których wyegzekwowanie mogło być w razie potrzeby wymuszone, to do powódki należało objaśnienie potrzeb, na zaspokojenie których przeznaczone były alimenty ustalone wyrokiem sądowym oraz wykazanie, które z jej potrzeb i w jakim zakresie zmarły ojciec zaspakajał dobrowolnie, ale także, czy i w jaki sposób od daty wydania tego wyroku zmieniły się stosunki decydujące o wysokości obowiązku alimentacyjnego w jej relacjach z ojcem (art. 138 k.r.o.). Skoro powódka nie podjęła w tym zakresie niezbędnej inicjatywy dowodowej, to stanowisko Sądu Apelacyjnego, że jej potrzeby w zakresie bieżącego utrzymania zabezpiecza renta rodzinna, wyższa niżli ustalone w wyroku rozwodowym alimenty, trzeba uznać za usprawiedliwione. W tym zakresie skarga kasacyjna S. B. została oddalona.

5. Art. 446 § 2 k.c. jest podstawą do domagania się odszkodowania za znaczące pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego. Z takimi roszczeniami wystąpili zarówno rodzice zmarłego Mi. B., jak i jego córka. Nie budzi żadnej wątpliwości to, że zmarły Mi. B. spełniał obowiązki dostarczania środków utrzymania i wymiernej finansowo pomocy wszystkim powodom, którzy w związku z jego śmiercią zażądali odszkodowań. W stosunku do wszystkich tych osób był on zresztą zobowiązany do tego rodzaju pomocy. Ilość osób korzystających ze wsparcia materialnego osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego musi być jednak uwzględniona przy rozsądnej ocenie stopnia, w jakim jej śmierć wpłynęła na pogorszenie się sytuacji życiowej żądających odszkodowań. Przy tej ocenie należy także brać pod uwagę stopień pokrewieństwa pomiędzy zmarłym i ubiegającymi się o odszkodowanie członkami rodziny oraz usprawiedliwione doświadczeniem życiowym prognozy co do tego, jak długo i w jakim stopniu zmarły mógłby wspierać te osoby materialnie, a mianowicie przez świadczenia rzeczowe i usługi na ich rzecz.

Zmarły Mi. B. opuścił dom rodziców, założył własną rodzinę i na niej i jej potrzebach powinien skupić siły i środki, którymi dysponował. Oznacza to, że córka mogła oczekiwać z jego strony większej troski i wsparcia, także materialnego, niż rodzice. Bez wpływu na tę ocenę pozostaje okoliczność, że Mi. B. rozwiódł się z matką S. B., bo z ustaleń Sądów obu instancji wynika, że nie traktował tego zdarzenia jako prowadzącego także do zerwania więzi z córką, a przeciwnie - rekompensował jej wyprowadzenie się z domu przez stałe kontakty i obecność w jej życiu. Rozwód z matką S. B. nie spowodował powrotu Mi. B. do wspólnego gospodarstwa z rodzicami. Z ustaleń Sądów obu instancji wynika, że dążył on do założenia nowej rodziny, a to oznacza, że istotną ilość sił i środków ostatecznie zaangażowałby w tę rodzinę i w zaspokojenie potrzeb córki, a nie w zaspokajanie potrzeb rodziców. Powodowie L. B. i M. B. senior zamieszkują wspólnie, a to sprawia, że pomoc materialna w formie usług czy świadczeń rzeczowych udzielana przez syna jednemu z nich, mogła posłużyć zaspokojeniu potrzeb współmałżonka. Jeśli uwzględnić, że Mi. B. wykonywał dość dobrze płatny zawód, ale nie dysponował istotnym kapitałem, a z bieżących dochodów musiał zaspokoić także własne bieżące potrzeby, w tym i mieszkaniowe, to stanowisko Sądu Apelacyjnego co do wysokości odszkodowań zasądzonych na podstawie art. 446 § 3 k.c. na rzecz L. B. i M. B. seniora trzeba uznać za prawidłowe.

Nie można się natomiast zgodzić z tak istotnym obniżeniem wysokości świadczenia odszkodowawczego, jakiego dokonał Sąd Apelacyjny w odniesieniu do roszczenia dochodzonego przez powódkę S. B. Prowadziło ono do zasądzenia na jej rzecz z tego tytułu kwoty 30.000 zł, a zatem tylko o 10.000 zł wyższej od świadczeń przyznanych każdemu z rodziców zmarłego. S. B. w chwili śmierci ojca była dziewięcioletnim dzieckiem. Na wsparcie ojca poza zakresem obowiązku alimentacyjnego mogła liczyć przez wiele kolejnych lat, w tym na wsparcie mające konkretny wymiar materialny, na przykład w związku z osiągnięciem pełnoletniości, usamodzielnieniem się, założeniem rodziny. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że Mi. B. prawidłowo wywiązywał się ze swoich obowiązków rodzicielskich, był emocjonalnie związany z córką i w przyszłości nie zaprzestałby realizowania się w tej roli społecznej. W ocenie Sądu Najwyższego, właściwą kwotą tytułem odszkodowania na rzecz powódki za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze

śmiercią ojca było 50.000 zł, a taka konstatacja prowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku w części, w której Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu apelacji pozwanego zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo o zasądzenie odszkodowania na rzecz S. B. ponad kwotę 30.000 zł. Orzeczenie to zostało stosownie uchylone i zmienione.

Za trafny uznał też Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 448 k.c. przez obniżenie zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz S. B. do kwoty 50.000 zł. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie tego przepisu nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której tu mowa mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do

wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Biorąc wszystko to pod uwagę trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena rozmiaru krzywdy powódki S. B. w niedostateczny sposób uwzględniała istotne okoliczności, mające wpływ na rozmiar cierpienia i jej sytuację po śmierci ojca, co doprowadziło też do znacznego ograniczenia kompensacyjnej roli zadośćuczynienia przez przyjęcie jako odpowiedniej, kwoty oczywiście zaniżonej.

Według kryteriów obiektywnych, krzywda wywołana śmiercią ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca. W rozpoznawanej sprawie krzywda powódki jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć jej ojca nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła młodego człowieka w pełni sił, którego śmierci w żaden sposób nie można było się spodziewać. S. B. straciła ojca, gdy miała dziewięć lat. Będąc w takim wieku wiedziała już, na czym polega rola ojca w rodzinie, jakie jej potrzeby emocjonalne spełnia kontakt z nim, ale zarazem nie była i nie będzie w stanie zaspokoić tych potrzeb w relacjach z innymi członkami rodziny, czy poza nią. Świadomość straty i jej rozmiaru, wobec niezrozumienia przyczyny, niewątpliwie zwiększała poczucie krzywdy powódki. Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz z drugiej strony ogólny poziom życia społeczeństwa, Sąd Najwyższy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powódki będzie kwota 100.000 zł, żądana przez nią z tego tytułu i zasądzona przez Sąd Okręgowy. Prowadziło to do uchylecia zaskarżonego wyroku w części, w której Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu apelacji pozwanego zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz S. B. ponad kwotę 50.000 zł. Orzeczenie to zostało stosownie uchylone i zmienione.

6. Nie sposób jest odeprzeć zarzutów skargi kasacyjnej powodów L. B. i M. B. w części odnoszącej się do uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny zarzutu



przedawnienia zgłoszonego przez nich roszczenia o zadośćuczynienie.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że krzywda powodów wynikała z przestępstwa, które może być przypisane pozwanemu lub jego funkcjonariuszom, gdyż z uzupełnionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń wynika, że funkcjonariusze pozwanego zostali uniewinnieni nie tylko od zarzutów postawionych im w sprawach karnych w związku ze zdarzeniami, na kanwie których doszło do śmierci Mi. B., ale także od zarzutów postawionych im w sprawach dyscyplinarnych. Przedawnienie roszczenia o zadośćuczynienie nie mogło być zatem oceniane na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., gdyż odpowiedzialność pozwanego jest odpowiedzialnością za własny czyn niedozwolony, mający postać zaniechania, który jednak nie został zakwalifikowany jako przestępstwo.

Trafnie zatem Sąd Apelacyjny ocenił zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego na podstawie do art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. i przyjął, że do przedawnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia o zadośćuczynienie ma zastosowanie art. 442 § 1 k.c. (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.). W świetle tych przepisów trzyletni termin przedawnienia rozpoczyna bieg od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nie ma wątpliwości co do tego, że o krzywdzie jaką była śmierć Mi. B. powodowie dowiedzieli się 2 sierpnia 2006 r., a zatem w dniu, w którym A. B. zamordował ich syna. W ustaleniach Sądów obu instancji nie ma jednak mowy o tym, kiedy powodowie dowiedzieli się o pozwanym, jako osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Powodowie nie dochodzą przecież roszczenia przeciwko sprawcy przestępstwa, o którego tożsamości niewątpliwie powzięli wiedzę w dniu jego popełnienia, ale przeciwko Skarbowi Państwa, w związku z wydaniem decyzji o pozwoleniu na broń, co do której dotąd brak możliwości uzyskania prejudykatu pozwalającego na skuteczne wiązanie z jej wydaniem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego oraz w związku z zaniechaniem lub nieudolnym działaniem funkcjonariuszy Policji w celu usunięcia zagrożenia stwarzanego przez A. B., a w tym zakresie odpowiedzialność została pozwanemu przypisana z tej przyczyny, iż okazało się, że Policja została zawiadomiona o zagrożeniu stwarzanym przez A. B., ale skutecznie mu nie przeciwdziałała chociaż powinna i mogła to uczynić. Ocena zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego w apelacji powinna być poprzedzona przez Sąd

Apelacyjny wskazaniem na datę, w której powodowie dowiedzieli się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, o ile zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do stanowczego ustalenia tej okoliczności. Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych Sądów *meriti* we własnym zakresie uzupełnić nie może, tak samo jak nie jest w stanie stwierdzić, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy ku temu, by ustalenia te poczynić zgodnie z twierdzeniami strony powołującej się na fakty, z których wywodzi skutki prawne. Zastosowanie w sprawie art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. przy braku ustalenia okoliczności będących przesłankami, do których ustawodawca odwołał się w tym przepisie i od których uzależnił dopuszczalność jego zastosowania, prowadziło do jego naruszenia.

Mając powyższe na uwadze, częściowo na podstawie art. 398<sup>16</sup> § 1 k.p.c., a częściowo na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania - art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.